

# Górski, Karol

---

## Z nowszych badań nad semazjologią

---

Przegląd Historyczny 53/3, 535-538

---

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

KAROL GÓRSKI

## Z nowszych badań nad semazjologią

Semazjologią lub semantyką terminów historycznych nazywać będziemy gałąź historii poświęcającą się analizie znaczenia pojęć, które zachodzą w historii, zarówno w historiografii współczesnej, jak i w źródłach. Badania podjęte w tym kierunku rozwijają się na zachodzie, przy czym nie zostały jeszcze ustalone ostateczne ramy problematyki. Już przed wojną E. Haberkern i J. F. Wallach wydali słownik historyczny dla średniowiecza i czasów nowożytnych<sup>1</sup>. Teraz chodzi o badania zespołowe, obejmujące uczonej różnych krajów, prowadzone i publikowane w różnych językach, które by doprowadziły do ujednoczenia pojęć. Potrzeba takiego leksykonu czy glossarium wyłoniła się w czasie dyskusji prowadzonych pod auspicjami UNESCO nad rewizją podręczników historii w Zachodniej Europie<sup>2</sup>. Inicjatorem był angielski historyk E. H. Dance, ale później myśl podchwyciono na kontynencie. Umieszczono ją pod auspicjami Rady Europejskiej i jej Komitetu ekspertów kulturalnych na naradach w Calw (1953), Lysebu pod Oslo (1954), w Rzymie (1955), w Royaumont we Francji (1956), w Scheveningen pod Hagą (1957), w Ankarze w r. 1958 i w ścisłym gronie w Brunświku w Internationales Schulbuchinstitut (1956) oraz na innych zjazdach. Celem leksykonu ma być zestawienie terminów technicznych odnoszących się do dziejów Europy, aby dostarczyć nauczycielom najlepszych wyjaśnień używanych w dydaktyce terminów. Podstawa ma być ściśle naukowa, ale cel dydaktyczny.

Komisja leksykonu składa się z przedstawicieli różnych państw Zachodu, ale nie wszystkie 15 państw „zachodnich” wysłało swoich przedstawicieli. Zasadniczo leksykon ma obejmować tylko Europę Zachodnią, ale w przedmowie swej prof. Lousse zastrzega się, że Rosja należy też do Europy i że to ograniczenie pracy do „Zachodu” nie ma mieć charakteru dyskryminacyjnego, ani nie będzie zawierać żadnych pejoratywnych sądów, czy to w stosunku do krajów europejskich, które nie biorą udziału w pracy, czy to do krajów pozaeuropejskich. Reguła rzeczowej informacji ma normować prace komisji.

Pod względem chronologicznym leksykon obejmie starożytność z wyjątkiem krajów starożytnego Wschodu, ale włączając wszystkie ludy klasycznej kultury zlewiska Morza Śródziemnego, a także Słowian, Celtów, Germanów. Do leksykonu wejdą te terminy, co do znaczenia których zachodzą niejasności. Przykładem tego

<sup>1</sup> E. Haberkern, J. F. Wallach, *Hilfswörterbuch für Historiker. Mittelalter und Neuzeit*, Berlin 1935. Polski słowniczek przeznaczony dla szkół ukazał się pod red. T. Łepkowskiego, *Mały słownik historii Polski*, Warszawa 1959, 2 wyd., Warszawa 1961. Nie posiada on charakteru semantycznego.

<sup>2</sup> *Beiträge zu einem Lexikon historischer Grundbegriffe*. Sonderdruck aus den „Internationalen Jahrbuch für Geschichtsunterricht 1959/60“, Braunschweig (1960), s. 100.

jest w zeszycie próbnym artykuł o rewolucji: rewolucja w znaczeniu politycznym traktowana jest bardzo krótko, natomiast szeroko omawiane są rewolucja przemysłowa, rolnicza i demograficzna. Jasno rysuje się tu dążenie do objęcia wszystkich dziedzin historii.

Leksykon ma objąć zarówno krótkie wzmianki informacyjne z niezbyt obfitą bibliografią, szczególnie tam, gdzie istnieje obfita literatura przedmiotu (np. uniwersytety, miasta) oraz obszernie artykuły dyskusyjne. Redakcja zaleca unikanie lapidarnych sformułowań, jako przedwczesnych. Należy ostrożnie i w sposób giętki formułować określenia tak, by odpowiadały one jak najbardziej różnorodności zjawisk historycznych. W żadnym razie nie powinny one być uważane za sformułowania i ustalenia ostateczne. Poważną trudność stanowi język. Wszystkie języki ogólcennoeuropejskie mają być dopuszczone, przy krótkich sformułowaniach grupy pierwszej przytoczone będą terminy w różnych językach, w grupie drugiej tytuł będzie w tym samym języku co artykuł. Artykuły te będą poddane krytyce specjalistów różnych krajów. Przewidziane jest wydanie leksykonu w czterech językach: francuskim, angielskim, niemieckim i włoskim. Ma być *editio maior* i *editio minor* w małym formacie. Zeszyt próbny ukazał się w r. 1960 nakładem Internationales Schulbuchinstitut z Brunświku pod redakcją sekretarza Komisji dr Rolf-Joachima Sattlera z przedmową prof. E. Lousse (Louvain). Najmniej zainteresowania okazali dla tego przedsięwzięcia Anglicy, najwięcej Niemcy.

Jak wygląda zeszyt próbny Leksykonu? Obejmuje on na 100 stronach artykuły: „Bałtyk” (geograficzno-historyczny, z uwzględnieniem znaczenia przymiotnika „bałtycki”), „Barok” (z dużą bibliografią, autorstwa V.-L. Tapié), „*Età moderna*” (Bendiscioli-Lousse), „Europa”, (Sattler, z przepisami i dużą bibliografią). Dalej idzie „Feudalizm”, opracowany przez prof. Zakynthinosą z Aten (zresztą traktowany w duchu instytucjonalizmu i formalizmu, który utożsamia feudalizm z ustrojem lennym), „Fronda” (przez Tapié), „Hegira (*Hidžra*)” opracowana b. zwięźle przez Massignona. Obszerny i wyczerpujący artykuł poświęcił Schüddekopf konserwyzmowi w XIX w., z dużą bibliografią. Tak samo bardzo doniosły jest artykuł Jean-Alain Lesourd o rewolucji (była o nim mowa wyżej). Zawiera on statystyczne tabele i wyniki badań dotychczasowych nad trzema rewolucjami: przemysłową, rolniczą i demograficzną. Do kategorii artykułów krótkich należą prace Zakynthinosy o Romanii (z tytułem w czterech językach), o miastach (Lousse) i uniwersytetach (Lousse). Bardziej wyczerpujący jest artykuł Odelberga o terminie Skandynawia.

Inicjatywa jest nader ciekawa i godna uwagi. Artykuły istotnie są pisane bez tendencji i zawierają rzeczy już ustalone i pewne, bez hipotez. Zbyt ciasno jest potraktowany feudalizm. Z natury rzeczy stosowana tu jest na szeroką skalę metoda porównawcza, ale czy można osiągnąć zamierzony cel bez rozciągnięcia zasięgu terytorialnego leksykonu na całą Europę i bez udziału uczonych tych krajów, które są pominięte? Być może, iż w chwili, gdy rodziła się myśl tego dzieła zespołowego, nie można było na to liczyć, ale czy ewolucja stosunków nie postąpiła na tyle, iż można myśleć o zmianie założeń? Leksykon może oddać wielkie usługi badaczom i nauczycielom. Tym więcej należy sobie życzyć, by objął on całą Europę.

Inny typ pracy z zakresu semantyki czy semazjologii terminów historycznych stanowi wielkie dzieło Josepha Balona, poświęcone terminom prawa średniowiecznego z okresu frankońskiego<sup>3</sup>. Jest to dzieło typu zbiorczego, zakończone

<sup>3</sup> J. Balon, *Ius medii aevi*. 1. *La structure et la gestion du domaine de l'Eglise au Moyen-Age dans l'Europe des Francs*, Namur 1959, t. I, II, s. XL + 568; 2. *Lex iurisdictionis. Recherches sur les assemblées judiciaires et législatives, sur les droits et sur les obligations communautaires dans l'Europe des Francs*, Namur 1960, t. I, II, s. XXXIV + 616.

w drugim tomie przez glossarium i repertorium. We wstępie autor broni się przed zarzutami, że terminologia prawna wczesnośredniowieczna jest zupełnie dowolna. Stara się udowodnić, że tak nie jest, ale że nie można stosować pojęć prawa rzymskiego do wyjaśniania terminów prawnych wczesnego średniowiecza. Zamiast prawa rzymskiego Balon stosuje wyjaśnianie terminów przez teksty średniowieczne, co jest niewątpliwie jedyną metodą słuszną. Nie ulega wątpliwości, że w terminologii średniowiecznej występują też synonimy, którym autor poświęca osobny rozdział w tomie II. Każdy tom rozpada się na dwie części. Pierwsza zawiera bibliografię oraz część konstrukcyjną, część druga, obszerniejsza od pierwszej obejmuje przypisy, zawierające olbrzymi materiał źródłowy. Tom I poświęcony jest strukturze i administracji majątków kościelnych w okresie frankońskim. Autor analizuje więc kwalifikację prawną mandatu wykonywanego w dobrach kościoła przez urzędników sądowych i administracyjnych. Są tu rozdziały: 1) *Episcopus, abbas (rector), official*, 2) *Advocatus, vice-dominus*, 3) *Villicus, minister*, 4) *Prepositus, rector, custos*, 5) *Boni viri, scabini*. Następnie analizuje autor prawny charakter części składowych majątków kościelnych w rozdziałach: 1) *Villa*, 2) *Curtis, cour, hof*, 3) *Curtilis locus, curtile, area, hofstatt*, 4) *Mansus, hoba*. Wreszcie autor szczegółowo omawia charakter prawny tytułów posiadania dóbr kościelnych 1) *Beneficium in alode*, 2) *Beneficium, honor, feudum, beneficium-allodium, precaria*, 3) Połączenie tytułów prawnych *in dominatione*, 4) Posiadanie dziedziczne dóbr czynszowych, 5) Połączenie tego tytułu z prawami kościoła, 6) Prawne położenie chłopów, 6) Posiadanie indywidualne, 7) zbiorowe, itd. Autor stale odwołuje się do organizacji majątków alodialnych wielkich panów okresu frankońskiego, przypisując własności alodialnej w tym okresie większe znaczenie, niż lennu. Tom II poświęcony jest analizie terminów *lex-iurisdictio* oraz poszukiwaniom poświęconym zgromadzeniom prawodawczym i sądowym, prawom i obowiązkom wobec społeczności w Europie frankońskiej. I tu na początku znajduje się wykaz źródeł i bibliografia, po czym autor analizuje 1) *lex* w wymiarze sprawiedliwości, 2) terminologię prawną w świetle *lex-iurisdictio*, 3) pojęcie *lex*, które dla tego okresu autor oznacza jako zgromadzenie rodowe lub szczepowe, wymierzające sprawiedliwość. Część II zawiera materiał dowodowy oraz repertorium. Tom III będzie poświęcony prawu salickiemu, tom IV zawierać będzie noty i studia do ogólnego repertorium prawa okresu frankońskiego.

Praca nie stanowi historii ustroju, nie daje syntetycznej konstrukcji, ale składa się z szeregu artykułów, wyjaśniających znaczenie tych czy innych terminów prawnych, zachodzących w źródłach do XIII w. Wobec recepcji terminologii łacińskiej w Polsce, znaczenie pracy Balona dla badaczy polskich jest niewątpliwie duże. Pozostawiamy jednak merytoryczną ocenę bardziej kompetentnym osobom i zatrzymamy się na metodzie stosowanej w repertorium. Metoda ta postuluje nagromadzenie możliwie wielkiego materiału źródłowego oraz jego analizę. Wydaje się, że można by podobne dzieło zestawiać i opracować dla terminów występujących w historii kultury. Ogromny materiał zgromadzony i cytowany w syntetycznej pracy J. Leclercq'a poświęconej kulturze umysłowej klasztoru<sup>4</sup>, mógłby zostać udośćniony w postaci zbiorczej pracy, poświęconej semazjologii czy semantyce terminów dziejów kultury umysłowej. Zapewne taka sama praca opłacałaby się w zakresie kultury materialnej. Są to niewątpliwie zadania bardzo pracochłonne, ale o wartości trwałej.

Obok prac zbiorczych, jak praca Balona, zagadnieniom semazjologii czy też

<sup>4</sup> J. Leclercq, *L'amour des lettres et le désir de Dieu. Initiation aux auteurs monastiques du Moyen-Age*, Paris 1957, s. 271, 4 tablice.

semantyki terminów historycznych poświęcono ostatnio wiele prac szczegółowych. Wystarczy zacytować niektóre z nich.

Margaret Lügge opracowała terminy *Gallia* i *Francia* w średniowieczu, wykazując zmienność ich zakresu<sup>5</sup>. W. Freund zanalizował termin *modernus* i inne określenia czasu<sup>6</sup>. G. Dupont Ferrier zajął się terminem *Partia*, *Partie* we Francji<sup>7</sup>. J. Lejeune zanalizował je w odniesieniu do biskupstwa leodyjskiego<sup>8</sup>. Prac z tego zakresu, rozproszonych po czasopiśmie, jest tak wiele, że opłacałoby się zestawić odrębną ich bibliografię. Niewątpliwie dalszy postęp badań w zakresie semazjologii czy też semantyki terminów historycznych przyniesie nowe zdobycze. Zostaną one spożytkowane w nowym wydaniu „Glossarium” Ducange’a, nad którym pracuje komisja międzynarodowa z udziałem Polaków, a pod przewodnictwem prof. F. Blatta z uniwersytetu w Aarhus (Dania). Ale nowe wydanie „Glossarium” nie wystarczy, skoro będzie ono z konieczności zawierać prace o ograniczonej objętości. Obok nowego Ducange’a zostanie miejsce na repertoria terminów przeznaczone dla poszczególnych dziedzin historii.

W ten sposób zarysowuje się obecnie rozwój nowej gałęzi badań, dla której nazwa nie została jeszcze ostatecznie ustalona. Semantyka posiada akceptację wyraźnie filozoficzną, tymczasem omawiana gałąź badań poświęca się znaczeniu historycznemu terminów. Zmienność znaczenia gra tu większą rolę od filozoficznej ścisłości, skoro historykowi więcej zależy na takim zrozumieniu terminu, jakie posiadali ludzie odległej epoki. Dlatego też albo trzeba by na określenie omawianej gałęzi nauki historycznej znaleźć inny termin, albo dodawać do słowa semantyka dalsze określenia: terminów prawnych, terminów historii kultury etc. Termin semazjologia również nie jest powszechnie przyjęty.

Jeśli chodzi o metodę opracowania wyników badań semazjologii, to są one przedstawiane w trojaki sposób. Albo zmierza się do wydania leksykonu opracowanego przy współpracy badaczy różnych krajów, albo do stworzenia repertorium i glossarium jednej dziedziny, opartego na obszernych szczegółowych analizach i wielkim materiale dowodowym, albo badacze poświęcają się badaniu poszczególnych terminów na przestrzeni wieków. Prace te wymagają dużego warsztatu naukowego w postaci dobrze zaopatrzonych bibliotek, stosować powinny z zasady szeroko pojętą metodę porównawczą. Z drugiej strony zmienność akceptacji poszczególnych terminów czyni dziedzinę semazjologii szczególnie podatną wpływom historyzmu. Nie ulega wątpliwości, że znaczenie badań w zakresie semazjologii czy też semantyki terminów historycznych posiada dla rozwoju nauk historycznych duże znaczenie i przyczynić się powinno do podniesienia poziomu ścisłości osiągniętych przez nie wyników. Poza próbami współpracy międzynarodowej przy opracowaniu wymienionego na początku leksykonu nie było dotąd międzynarodowych spotkań historyków, poświęconych tej nowej dziedzinie — o spotkaniach filologów opracowujących nowego Ducange’a tu nie mówimy. Możliwość podjęcia badań z zakresu semazjologii czy semantyki terminów historycznych na obszarze Polski niewątpliwie istnieje, aczkolwiek zasoby biblioteczne posiadają wiele luk. Stąd jest to dziś zagadnienie dyskusyjne dla katedr uprawiających historię powszechną.

<sup>5</sup> M. Lügge, „*Gallia*“ und „*Francia*“ im Mittelalter. Untersuchungen über den Zusammenhang zwischen geographisch-historischer Terminologie und politischen Denken vom 6—15 Jahrhundert, „Bonner Historische Forschungen“ t. XV, Bonn 1960, s. 245.

<sup>6</sup> W. Freund, *Modernus* und andere Zeitbegriffe des Mittelalters, „Neue Münstersche Beiträge zur Geschichtsforschung“ t. IV, 1957, s. VIII, 114.

<sup>7</sup> G. Dupont-Ferrier, *Le sens des mots „Patria“ et „Patrie“ en France au moyen-âge et jusqu’au début du XVIIe siècle*, Rev. Hist. t. 188, 1940.

<sup>8</sup> J. Lejeune, *Les notions de „Patria“ et d’„episcopatus“ dans le diocèse et le pays de Liège du XI au XIV s.*, *Anciens Pays et Assemblées d’états*, VIII, Louvain 1955.